

Sygn. akt II Ka 204/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Podwójniak (spr.)

Sędziowie: Aneta Świniarska

(del.) Arleta Puzder

Protokolant: staż. Magdalena Tomczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Łasku Anny Mentelskiej-Plichty oraz oskarżyciela posiłkowego A. U.

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 roku

sprawy **M. S. (1)**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. U. oraz zażalenia wniesionego przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 03 kwietnia 2019 roku, sygn. akt II K 328/18

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego A. U. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,00 (dwadzieścia 00/100) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 200,00 (dwieście 00/100) złotych.

Sygn. akt. II Ka 204/19

UZASADNIENIE

Aktem oskarżenia wniesionym do Sądu Rejonowego w Łasku zarzucono M. S. (1) popełnienie przestępstwa polegającego na tym, że:

w dniu 6 czerwca 2018 roku w m. (...), pow. (...), woj. (...) kierując pojazdem marki FS (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się drogą podporządkowaną nienależycie obserwował drogę i dojeżdżając do skrzyżowania wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocyklem (...) o nr rej. (...) M. U. poruszającego się drogą z pierwszeństwem przejazdu w wyniku czego, na skutek doznanych obrażeń czaszkowo - mózgowych oraz znaczny stopień wykrwawienia organizmu poniósł on śmierć na miejscu,

to jest o czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem wydanym 3 kwietnia 2019 roku w sprawie II K 328/18 Sąd Rejonowy w Łasku uznał oskarżonego M. S. (1) w miejsce zarzucanego czynu za winnego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 6 czerwca 2018 roku w miejscowości (...), powiat (...), województwa (...), kierując pojazdem marki FS (...) nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się drogą podporządkowaną nienależycie obserwował drogę i dojeżdżając do skrzyżowania wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocyklem (...) o nr rej. (...) M. U. poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu, w wyniku czego, na skutek doznanych obrażeń czaszkowo - mózgowych oraz znacznego stopnia wykrwawienia organizmu M. U. poniósł śmierć na miejscu i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10,00 złotych. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku. Ponadto na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 6 czerwca 2018 roku. Zasadził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. U. kwotę 1 560,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz orzekł od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280,00 zł złotych tytułem opłaty oraz kwotę 5 878,89 zł złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. U., który zaskarżył wyrok w części – w zakresie orzeczenia o środku karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także w części dotyczącej uzasadnienia wyroku, w którym mowa jest o przyczynieniu pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku.

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez oczywiście niewłaściwą ocenę dowodu z opinii biegłego mgra inż. K. K., sprowadzającą się do uznania tej opinii za pełną i jasną oraz oparciu na niej ustaleń faktycznych i merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie w sytuacji, gdy opinia ta jest niejasna, ponieważ biegły oparł ją na nieprawidłowych założeniach, które mają istotny wpływ na wyniki analizy czasowo-przestrzennej wypadku i ocenę zachowania pokrzywdzonego w kontekście podjętego przez niego manewru obronnego w postaci zjazdu w stronę osi jezdni,
2. obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku drogowego z dnia 06.06.2018r.
3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że manewr obronny pokrzywdzonego polegający na zmianie kierunku jazdy w lewo był błędny, a tym samym pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku,
4. rażącą niewspółmierność (łagodność) orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych poprzez orzeczenie tego zakazu na okres zaledwie roku, podczas gdy stopień winy oskarżonego, rodzaj i waga naruszonych przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, a także właściwości osobiste oskarżonego, w tym jego zły stan zdrowia, uzasadniają orzeczenie tego środka na 5 lat.

W konkluzji wniósł o:

1. dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność przyczyn i przebiegu wypadku drogowego z dnia 06.06.2018r., w tym zwłaszcza ustalenia w którym miejscu na jezdni doszło do zderzenia pojazdów, ile czasu trwał stan zagrożenia dla pokrzywdzonego M. U., czy pokrzywdzony miał możliwości uniknięcia wypadku, czy technika i taktyka jazdy M. U.

była prawidłowa, w szczególności czy podjęty przez niego manewr obronny w postaci zjazdu w stronę osi jezdni był prawidłowy,

2. zmianę zaskarżonego wyroku w następujący sposób:

- w punkcie 4. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat,

3. wykreślenie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku fragmentów, w których jest mowa o nieprawidłowym zachowaniu się pokrzywdzonego i jego przyczynieniu się do zaistnienia wypadku, tj. na str. 1 od słów: (...) i taktyka jazdy..." do słów: „ z zaistniałym wypadkiem drogowym.”; na str. 7 słowa: „a także przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, które w sposób jednoznaczny wynika z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego (zachowanie pokrzywdzonego, który podjął błędny manewr obronny przez skręt w lewo zamiast manewru hamowania, pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym)”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Złożona w niniejszej sprawie apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentacja zawarta w tym środku odwoławczym stanowi jedynie pozbawioną podstaw polemikę z ustaleniami sądu I instancji, które to ustalenia znalazły odpowiednie odzwierciedlenie w zakresie sankcjonowania przypisanego M. S. (1) czynu. Analiza zaś treści zarzutu wskazuje na szerszy zakres zaskarżenia od tego wskazanego przez skarżącego, stąd rozważania nie mogą ograniczać się jedynie do orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego organ meriti nie dopuścił się uchybień w trakcie procedowania – co zarzuca pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – które mogłyby podważyć prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych. Zauważyć należy, że artykuł 7 k.p.k. formułuje ogólne dyrektywy oceny dowodów. Wykazanie, że faktycznie został on w sprawie naruszony wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, że ocena została dokonana w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Przypomnieć przy tym trzeba przytaczaną wielokrotnie zasadę, wedle której przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., między innymi wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawny (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2002 roku – V KKN 333/01 – Prok. i Pr. wkł. 2003, nr 7-8, poz. 11 oraz system informacji prawniczej LEX nr (...)). Kontynuując tę problematykę podkreślić należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze do nich Sąd uchybił (przedstawionym wcześniej) dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przez pryzmat tak ujętego zagadnienia brak jest podstaw do przyjęcia, że organ ferujący zaskarżony wyrok dopuścił się uchybień natury procesowej, jakie skutkowałyby potrzebą wzruszenia tego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do kompletności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc do zarzutu obrazu art. 201 k.p.k. w zw. z art. 167 § 2 k.p.k. W oczywisty sposób łączy się on z pierwszym z zarzutów stawianych przez apelującego odnoszącym się do oceny opinii biegłego powołanego w sprawie. Rozważania należy zacząć od wskazania, że za opinię niejasną uznaje się opinię, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich albo gdy posługuje się ona nielogicznymi argumentami. Opinia biegłego jest więc niejasna, np. gdy wnioski końcowe są nieściśle lub łączą się z takimi zastrzeżeniami, że nie można wręcz ustalić ostatecznego poglądu biegłego, albo gdy jest ona niezrozumiała, gdyż nie jest jasne, jakie biegły w ogóle zajmuje stanowisko, ponieważ jego poglądy są niespójne, a tezy wieloznaczne. Ponadto opinia jest niepełna, jeżeli biegły nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeśli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności bądź nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Pominięcie zatem dowodów mających znaczenie dla opracowania opinii powoduje, że jest ona niepełna, tzn. nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii okoliczności (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 października 2017 r., II AKa 386/17, system informacji prawniczej LEX nr (...)). Co więcej, to sąd decyduje, czy opinia jest przekonująca i pełna i obowiązany jest to uzasadnić. Jeżeli opinia biegłego nie przekonuje zaś stron procesowych – w tym oskarżyciela posiłkowego – to nie jest to przesłanka uzasadniająca dopuszczenie kolejnej opinii w oparciu o przepis art. 201 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 października 2018 r., II AKa 128/18, system informacji prawniczej LEX nr (...), a także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 grudnia 2017 r., II AKa 154/17, system informacji prawniczej LEX nr (...)). W niniejszej sprawie biegły K. K., prócz złożenia opinii pisemnej, składał także opinię ustną uzupełniającą na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2019 roku, w którym to dniu odpowiadał on na pytania obrońcy oskarżonego, a także pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Pełnomocnik miał wówczas możliwość zadawania pytań na okoliczność wątpliwości przedstawionych w piśmie z dnia 03 grudnia 2018 roku i odpowiadając na pytania dotyczące tychże kwestii biegły wydał opinię uzupełniającą na rozprawie głównej. Biegły określił wówczas, dlaczego jako miejsce zderzenia pojazdów przyjął miejsce w obszarze początku śladów zarysowania asfaltu w odległości 5,2 metra od prawej krawędzi jezdni. Wskazał, że wynika to wprost z protokołu oględzin miejsca zdarzenia. Ponadto opisał dokładnie mechanizm powstania zarysowań na jezdni – wskazując, że ślad rycia powstał w wyniku dociążenia koła przedniego motocykla w wyniku zdarzenia i przewrócenia się. Odniósł się także do pola rozrzutu elementów po zderzeniu pojazdów, wskazując, że „zajmuje ono pewną powierzchnię wokół miejsca i to zarówno w kierunku wzdłużnym jak i poprzecznym, ale elementy w skutek odbicia od miejsca zdarzenia upadają za miejsce zdarzenia szczególnie taka sytuacja występuje, gdy prędkości zderzeniowe nie są duże, a pojazdy zatrzymują się w obszarze miejsca zdarzenia”. Wreszcie jednoznacznie wskazał, że wyklucza możliwość, że do zderzenia pojazdu kierowanego przez oskarżonego z motocyklem, którym kierował pokrzywdzony doszło w miejscu położenia pierwszego pola rozrzutu. Sąd I instancji w sposób stanowczy uzasadnił przy tym, dlaczego opinie złożone przez biegłego uznał za wyczerpujące i jasne. Stało się to także podstawą oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. Zdaniem Sądu Okręgowego, to autor apelacji dowolnie przyjmuje, że po zderzeniu pojazdów motocykl poruszał się w dalszym ciągu na kołach i dopiero później upadł i zaczął zaznaczać ślad na asfalcie, a tym samym samo zdarzenie miało miejsce bliżej prawej krawędzi jezdni (z punktu widzenia kierowanego przez pokrzywdzonego motocykla). Skarżący wydaje się pomijać dowody osobowe zgromadzone w sprawie, a mianowicie zeznania świadków. W toku postępowania przygotowawczego M. C. podał, że motocyklista próbował skrócić w lewo, ale nie zdołał wykonać manewru i ominąć wjeżdżającego na skrzyżowanie pojazdu. Z tego rodzaju wypowiedzi trudno wysnuć wniosek, że pokrzywdzony w ogóle nie rozpoczął manewru – nie zaczął skręcać w lewo. Ponadto świadek ten podał, że po uderzeniu kierowcy samochodu dostawczego zatrzymał kierowany przez siebie pojazd. Wydaje się, że gdyby od momentu zderzenia – motocykl poruszał się jeszcze w kierunku środka drogi i dopiero wówczas upadł na jezdnię i zaczął rysować ślad na jej podłożu, to wówczas świadek opisałby to zdarzenie inaczej, składając zeznania bezpośrednio

po wypadku. Ponadto w toku postępowania sądowego świadek ten podał, że motocyklista zjeżdżał do środka jezdni, a do zdarzenia doszło „mniej więcej po środku dwóch pasów” (k. 277). Natomiast świadek J. N. składając zeznania bezpośrednio po zdarzeniu podał, że motocyklista próbował ominąć pojazd dostawczy zjeżdżając na lewo do osi jezdni, co było bezskuteczne, ponieważ pojazdy te zderzyły się na środku jezdni. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można mieć zatem wątpliwości – po ocenie osobowego materiału dowodowego i opinii biegłego (pisemnej i uzupełniającej) – co do miejsca, w którym doszło do zderzenia pojazdu dostawczego z motocyklem. Ponadto odnosząc się do apelacji, trudno uznać, na jakiej podstawie skarżący przyjmuje, że oczywistym jest, że po zderzeniu motocykl nie upadł, ale poruszał się dalej na kołach, ignorując jednocześnie okoliczność, że odłamki pojazdów mogą być rozrzucone po zderzeniu w różnych miejscach i mogą się poruszać w różnych kierunkach, co podaje biegły. Także analiza dokumentacji fotograficznej przeczy kategorycznemu przyjęciu, że do zdarzenia doszło w innym miejscu, niż określił to biegły. Zdaniem Sądu Okręgowego, zderzenie motocykla z powoli wjeżdżającym na skrzyżowanie samochodem dostawczym można porównać do zderzenia motocykla ze ścianą, co w świetle tylko zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzić musiało do upadku motocykla. Reasumując, ocena opinii biegłego K. K. została prawidłowo dokonana przez Sąd I instancji jako jasna, pełna, wewnętrznie spójna. Podnoszone przez oskarżyciela posiłkowego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Jednocześnie fakt niezadowolenia oskarżyciela posiłkowego z wniosków opinii nie powoduje po stronie sądu konieczności powołania kolejnego biegłego. Wówczas powodowałoby konieczność powoływania kolejnych ekspertów posiadających wiadomości specjalne do czasu uzyskania opinii satysfakcjonującej stronę postępowania, co jest zupełnie sprzeczne z regułami obowiązującymi w procedurze karnej.

W konsekwencji nie może być mowy o błędzie w ustaleniach faktycznych. Sąd I instancji oceniając całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, wszystkich istotnych dowodów, dokonał właściwych ustaleń faktycznych przyjmując, że pokrzywdzony wykonał błędny manewr obronny skręcając w lewo, a tym samym przyczynił się do zaistnienia wypadku. Nie budzą najmniejszych wątpliwości ustalenia sądu dotyczące techniki jazdy pokrzywdzonego. W tym zakresie, co już opisano powyżej, zachowanie M. U. odtworzone zostało nie tylko przez biegłego, ale także poparte zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia. Z opinii biegłego wynika, że wykonując manewr hamowania motocyklista zatrzymałby się przed torem ruchu pojazdu (...). Powyższe zaś wprost wskazuje, że zachowanie motocyklisty pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Brak podstaw do przyjęcia, że biegły dokonywał wyliczeń w sposób błędny, korzystał z nieprawidłowych założeń. Z opinii biegłego wynika, że motocyklista – pokrzywdzony M. U. – wykonując manewr hamowania byłby w stanie zatrzymać się na odcinku 41,8 metra – zaledwie ok. 1,4 metra przed miejscem zdarzenia. Nie ma powodu uznania opinii biegłego za stronnictwą, posługiwał się on swoją specjalistyczną wiedzą, dokonał obliczeń, zaś wybór metody należy do biegłego. Ponownie należy podkreślić, że Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do rzetelności wydanej przez K. K. opinii. Dlatego też ustalenie, że swoim zachowaniem pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia tragicznego w skutkach zdarzenia, jest prawidłowe i zostało oparte na wnikliwej ocenie materiału dowodowego. Podkreślić należy, że na kierujący pojazdem zbliżający się do skrzyżowania obowiązany jest zachować szczególną ostrożność (art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2018.1990 t.j.), który to obowiązek autor apelacji zupełnie pomija. Wybór właściwego manewru obronnego niewątpliwie ma znaczenie w niniejszej sprawie. Wydaje się jednak, że apelujący wskazuje jakoby to właśnie ta okoliczność – przyczynienie się pokrzywdzonego – miało decydujące znaczenie dla rozstrzygnięć dotyczących kary oraz środków karnych wobec oskarżonego, co jest błędne i o czym będzie mowa w dalszej części rozważań. W tym miejscu istotnym jest zaznaczenie, że oceniając całokształt okoliczności w sprawie sąd nie może ograniczać się jedynie do oceny zachowania oskarżonego, stąd podjęte działania przez M. U. należało także uwzględnić. Podkreślić jednak należy, że poza tym uznano, że pokrzywdzony poruszał się w sposób prawidłowy – przede wszystkim nie przekraczając dozwolonej prędkości. Ponadto wybór dokonany przez pokrzywdzonego nie ekskulpuje zachowania oskarżonego, który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się drogą podporządkowaną nienależycie obserwował drogę i dojeżdżając do skrzyżowania wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocyklem (...) o nr rej. (...) M. U..

Reasumując, wobec braku stwierdzenia podniesionych uchybień natury procesowej, w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez organ meriti ustaleń faktycznych. Dokonane na podstawie zebranych dowodów ustalenia faktyczne, w świetle których M. S. (1) dopuścił się czynu z art. 177 § 2 k.k.,

wynikają z wszechstronnej ich oceny, jaka została przeprowadzona swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie znalazł także żadnych podstaw do ingerencji w uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Ponieważ apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, co zostało określone w środku odwoławczym odnosi się do orzeczenia o środku karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, to zgodnie z art. 447 § 3 k.p.k. należy ją uznać za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. W tym zakresie brak podstaw do czynienia przez sąd odwoławczy szerszych rozważań.

Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko taka niewspółmierność byłaby podstawą do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica między karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę, a różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować”.

Rozważania te znajdują odniesienie także co do orzeczonego środka karnego. Ponadto zdaniem Sądu odwoławczego wskazana sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Tytułem wstępu, zdaniem Sądu odwoławczego najistotniejsze z punktu widzenia sankcjonowania czynu z art. 177 § 2 k.k. są stopień naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz skutek wywołany takim działaniem. Zaznaczyć należy, iż wymierzając karę sąd bierze pod uwagę okoliczności określone w art. 53 § 1 k.k. w odniesieniu do konkretnego oskarżonego, indywidualizuje je (przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie do orzeczonego środka – art. 56 k.k.). Orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku zasługuje na aprobatę. Ustawodawca w zaistniałej w przedmiotowej sprawie konfiguracji procesowej nie nakazał obligatoryjnego orzeczenia wskazanego środka karnego. Nie budzi wątpliwości orzeczenie takiego środka w przypadku sprawcy znajdującego się w stanie nietrzeźwości, czy uciekającego z miejsca zdarzenia. M. S. (1) zachował się nieostrożnie (nie zauważył zbliżającego się do skrzyżowania motocykla), naruszył zasady bezpieczeństwa, jednak było to spowodowane jego nieumyślnym działaniem. Po wypadku od razu zatrzymał swój pojazd. Choć skutek jego działania był niewątpliwie najgorszy, jaki mógł się wydarzyć, to nie można od razu zakładać, że konieczne jest wyeliminowanie go z grona osób kierujących pojazdy na dłuższy okres niż 1 roku. Oskarżony nie był karany za przestępstwa, a także za wykroczenia drogowe, jest doświadczonym kierowcą. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że po upływie okresu orzeczonego zakazu M. S. nie będzie stwarzał zagrożenia w komunikacji. Trudno z samego wieku oskarżonego wysnuwać taki wniosek. Podnoszone w apelacji argumenty należy raczej kierować do ustawodawcy, który nie zdecydował o konieczności weryfikacji uprawnień do kierowania pojazdami przez osoby w określonym wieku. Trudno uznać, aby było to obowiązkiem sądu orzekającego w niniejszej sprawie i powodowało konieczność orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów w wyższym wymiarze. Należy przyjąć, że oskarżony, o ile będzie zamierzał prowadzić pojazd i pozwoli mu na to stan zdrowia, kierując ponownie pojazd będzie zachowywał się ostrożniej. Ponadto wbrew twierdzeniom apelującego orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów nie jest jedynym rozstrzygnięciem sprawiającym dolegliwość oskarżonemu, wobec którego orzeczono grzywnę, ale przede wszystkim karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W stosunku do oskarżonego będzie biegł okres próby – 3 lat – który pozwoli na ewentualną weryfikację prognozy kryminologicznej. M. S. (1) ma przy tym świadomość, że niepomyślny przebieg okresu próby, może spowodować konieczność wykonania orzeczonej kary 1 roku pozbawienia wolności. Zdaniem sądu odwoławczego to także stanowi dolegliwość w stosunku do oskarżonego. Dodatkowo oskarżony zobowiązany będzie do poniesienia pozostałych kosztów związanych z postępowaniem.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc argumentacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej A. U. wyrażonej w apelacji zaskarżony wyrok na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzając od oskarżyciela posiłkowego A. U. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,00 złotych tytułem poniesionych w postępowaniu

odwoławczym wydatków. Ponadto wymierzono jej opłatę za II instancję w kwocie 200,00 złotych (art. 13 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 – tekst jednolity ze zm.), uznając taki wymiar opłaty za odpowiedni. Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw do zwolnienia oskarżycielki posiłkowej od obowiązku poniesienia tychże kosztów